

WYROK Z DNIA 28 MAJA 2008 R.
SNO 33/08

Przewodniczący: sędzia SN Jerzy Stecki

Sędziowie SN: Katarzyna Tyczka-Rote (sprawozdawca), Kazimierz Zawada.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego sędziego Sądu Apelacyjnego po rozpoznaniu w dniu 28 maja 2008 r. sprawy sędziego Sądu Okręgowego w związku z odwołaniem obwinionego od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 30 stycznia 2008 r., sygn. akt (...)

1. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok,
2. kosztami postępowania dyscyplinarnego obciążył Skarb Państwa.

Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny wyrokiem z dnia 30 stycznia 2008 r. uznał sędziego Sądu Okręgowego winnym popełnienia przewinienia służbowego z art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm., dalej powoływanego jako „u.s.p.”), polegającego na nieprzestrzeganiu dyscypliny pracy w okresie od stycznia 2007 r. do marca 2007 r. poprzez nieświadczenie pracy w wymiarze odpowiadającym zakresowi zadań służbowych i wykonywanie tych zadań (audytów ksiąg wieczystych) w wymiarze znacznie niższym od średnich wyników uzyskiwanych przez pracowników (innych audytorów) Sądu Okręgowego w A. – Ośrodka Migracyjnego Ksiąg Wieczystych w B.

Z ustaleń Sądu Dyscyplinarnego wynika, że do pełnienia obowiązków w Ośrodku Migracyjnym Ksiąg Wieczystych w B. sędzia Sądu Okręgowego został skierowany z dniem 1 września 2006 r. Decyzja miała zażegnać konfliktową sytuację, jaka powstała w wydziale, w którym sędzia Sądu Okręgowego orzekał wcześniej. Nie została jednak poprzedzona zbadaniem możliwości wykonywania przez niego obowiązków audytora, wymagających umiejętności korzystania z systemu informatycznego. Obwiniony nie znał się na pracy z komputerem, a system informatyczny, przy użyciu którego dokonywana jest migracja ksiąg wieczystych, w jego ocenie był skomplikowany.

Przed przystąpieniem do wykonywania obowiązków audytora sędzia Sądu Okręgowego został przeszkolony w zakresie przeprowadzania audytu migrowanych ksiąg przez referendarza Barbarę R. oraz – w zakresie informatycznym – przez administratora sieci Bogdana S. Okres szkolenia trwał 4 miesiące i był długi w porównaniu z przyuczaniem wcześniej wykonującego te same obowiązki sędziego Z. B.,

który w momencie podjęcia pracy w Ośrodku w B. w ogóle nie potrafił obsługiwać komputera i nie miał żadnego doświadczenia w postępowaniu wieczystoksięgowym.

Od dnia 2 stycznia 2007 r. obwinionemu powierzono kierowanie zespołem migracyjnym nr 14, w skład którego formalnie wchodziły dwie doświadczone migratorki, jednak w okresie objętym zarzutem pracowała tylko jedna z nich – B. N., gdyż druga korzystała niemal przez cały czas ze zwolnienia lekarskiego, a potem urlopu macierzyńskiego.

Migratorki wprowadzały do nowej struktury księgi wieczystej w systemie informatycznym dane zawarte w księdze papierowej, a następnie audytor obowiązany był sprawdzić prawidłowość wybranych wpisów przeniesionych do struktury informatycznej, zatwierdzał dokonaną migrację księgi wieczystej oraz wysyłał ją do serwera centralnej bazy danych.

W okresie od dnia 2 stycznia 2007 r. do dnia 31 marca 2007 r. w zespole migracyjnym kierowanym przez obwinionego dziennie migrowano 20-30 ksiąg wieczystych. Z tej liczby sędzia obwiniony Sądu Okręgowego dokonywał audytu migracji jedynie kilku ksiąg wieczystych dziennie. W styczniu 2007 r. średnia tygodniowa obwinionego sędziego wynosiła 17 zaudytowanych ksiąg wieczystych, w lutym 2007 r. – 9, a w marcu 2007 r. – 20 audytów. Było to znacznie mniej niż osiągał w okresie szkolenia. Audytu pozostałych migracji, dokonywała na jego polecenie upoważniona do tej czynności migrator B. N., która w ten sposób kontrolowała własną pracę, albo inni audytorzy wskazani przez kierownika Ośrodka Migracyjnego Ksiąg Wieczystych w B. W tym czasie każdy z pozostałych audytorów tygodniowo dokonywał audytu powyżej 250 migracji ksiąg wieczystych. Stopień trudności audytów migracji dokonywanych przez zespół obwinionego był porównywalny z audytami innych zespołów migracyjnych.

Kierownik Ośrodka Migracyjnego Ksiąg Wieczystych w B. nie zobowiązywał sędziego obwinionego sędziego do przebywania w pracy w określonych godzinach, przyjmując, że czas ten wyznaczy rozmiar obowiązków – wykonywanie audytów w ilości porównywalnej z innymi audytorami. Kiedy jednak okazało się, że obwiniony audytuje wielokrotnie mniej spraw aniżeli inni audytorzy Kierownik Ośrodka, po uzgodnieniu z Prezesem Sądu Okręgowego w A., zaczął prowadzić dokładne wykazy czasu jego pracy i wykonanych audytów, o czym jednak nie poinformował go. Kontrola ujawniła, że obwiniony był w tym okresie kilkakrotnie nieobecny w pracy albo przebywał w Ośrodku krótko. Po odliczeniu urlopu wypoczynkowego oraz służbowego wyjazdu do Sądu Okręgowego w C., obwiniony był bez usprawiedliwienia nieobecny w pracy przez 3 dni w styczniu 2007 r., przez 4 dni w lutym 2007 r. i przez 5 dni w marcu 2007 r.

Rozmowy, jakie prowadził z obwinionym Kierownik Ośrodka Migracyjnego w sprawie niskiej wydajności jego pracy nie przyniosły rezultatu. Sędzia Sądu

Okręgowego dał do zrozumienia, że nie będzie audytował większej ilości ksiąg. Również Prezes Sądu Okręgowego w A. chciał wyjaśnić z obwinionym ten problem, jednak sędzia nie chciał podjąć rozmowy. Sprawą zajęło się Kolegium Sądu Okręgowego w A., które na posiedzeniu w dniu 13 lipca 2007 r. jednogłośnie zdecydowało o skierowaniu do Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym żądania wszczęcia niniejszego postępowania dyscyplinarnego w stosunku do obwinionego.

Sąd Dyscyplinarny nie uwzględnił obrony obwinionego, który twierdził, że jego nieobecności były sporadyczne i usprawiedliwione. Ilość nieobecności ustalona została na podstawie list obecności, a pozostawienia przez obwinionego w sekretariacie informacji o nieobecnościach Sąd nie uznał za podstawę ich usprawiedliwienia, skoro kierownik Ośrodka nie wyraził na nie zgody. Sąd wyjaśnił, że odmówił przeprowadzenia dowodu z dokumentacji urlopowej obwinionego, bowiem nie twierdził on, że korzystał z urlopu w innym terminie niż zaznaczony na listach obecności. Nie przeprowadził także dowodu z dokumentacji księgowej dotyczącej rozliczenia dojazdów sędziego Sądu Okręgowego do pracy – gdyż nie były to dokumenty zawierające potwierdzenie pobytu obwinionego w ośrodku w B. w podanych dniach.

Sąd zwrócił uwagę na sposób wykonywania pracy przez obwinionego sędziego, który z wyjątku, jakim było powierzenie migratorowi audytu, uczynił regułą. Tymczasem art. 13 i art. 14 ustawy z dnia 14 lutego 2001 r. o przenoszeniu treści księgi wieczystej do struktury księgi wieczystej prowadzonej w systemie informatycznym (Dz. U. Nr 42, poz. 363) nakazują przeprowadzanie audytu przez sędziego lub referendarza.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, zdaniem Sądu Dyscyplinarnego, nie pozostawiał wątpliwości co do tego, że obwiniony sędzia dopuścił się zarzucanego mu przewinienia służbowego polegającego na nieprzestrzeganiu dyscypliny pracy. Przewinienie polegało na nieusprawiedliwionej nieobecności w pracy łącznie przez 12 dni w I kwartale 2007 r. oraz osiągnięciu w tym okresie wyników pracy zdecydowanie gorszych od wyników innych osób zatrudnionych na takich samych stanowiskach w Ośrodku Migracyjnym Ksiąg Wieczystych w B. Sąd ten uznał, że obwiniony swoim zachowaniem uchybił godności urzędu sędziego, bowiem nie postępował zgodnie ze ślubowaniem sędziowskim, w którym zobowiązał się wypełniać sumiennie obowiązki sędziego. Treść tego pojęcia została dookreślona w postanowieniach Zbioru Zasad Etyki Zawodowej Sędziów, stanowiącego załącznik do uchwały nr 16/2003 Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 19 lutego 2003 r., jako powinność kierowania się przez sędziego poczuciem obowiązku, a także obowiązek podejmowania czynności we wszystkich przydzielonych sprawach bez zwłoki. Dalsze uszczegółowienie powinności sędziego wynika z art. 100 § 1 k.p., który nakazuje pracownikowi sumienne i staranne

wykonywanie pracy. Obowiązek ten realizowany jest poprzez dążenie do uzyskiwania jak najlepszych wyników i przejawianie odpowiedniej inicjatywy. Tymczasem już nawet porównanie liczby audytów, wykonanych przez obwinionego w okresie przygotowywania się do obowiązków audytora, z ich ilością wykonywaną w I kwartale 2007 r. wskazuje na to, że w okresie objętym zarzutem nie wykonywał on pracy z należyтым wykorzystaniem sił i umiejętności. Sąd Dyscyplinarny wskazał, że sędzia Sądu Okręgowego nie przestrzegał także wyznaczanych mu przez Kierownika Ośrodka terminów dokonywania migracji, własnym zarządzeniem określając migratorowi inne, dłuższe terminy, co Sąd uznał za świadomie naruszenie przewidzianej w art. 6 k.p.c. zasady szybkości postępowania, szczególnie istotnej przy dokonywaniu migracji ksiąg wieczystych z uwagi na treść art. 7 ust. 2 ustawy o przenoszeniu treści księgi wieczystej do struktury księgi wieczystej prowadzonej w systemie informatycznym, ograniczającego do 10 dni okres na jaki wydaje się ośrodkowi migracyjnemu księgi wieczyste.

Sąd Dyscyplinarny ustalił wymagany czas pracy obwinionego, mając na uwadze treść art. 100 § 2 pkt 1 k.p. z uwzględnieniem art. 83 u.s.p., który stanowi, że czas pracy sędziego jest określony wymiarem jego zadań (zadaniowy system czasu pracy w rozumieniu art. 140 k.p.). Zaznaczył, że sędzia nie ma obowiązku pracy w oznaczonych godzinach w budynku sądu przez określoną liczbę dni w tygodniu, lecz rozlicza się go z wykonania czynności objętych zakresem jego zadań. Swoboda ta doznaje jednak ograniczeń ze względu na rodzaj zadań służbowych. W wypadku sędziego pełniącego obowiązki audytora w ośrodku migracyjnym ksiąg wieczystych ze względu na to, że migracja ksiąg wieczystych może być dokonywana jedynie przy użyciu systemu informatycznego, o którym mowa w art. 25¹ ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (Dz. U. 2001 r., Nr 124, poz. 1361 ze zm.) oraz w przepisach ustawy o przenoszeniu treści księgi wieczystej do struktury księgi wieczystej prowadzonej w systemie informatycznym, praca może być wykonywana jedynie w budynku ośrodka migracyjnego ksiąg wieczystych. Obowiązki audytora sędzia powinien wykonywać codziennie, we wszystkie dni robocze, ponieważ jedynie w ten sposób może zrealizować powierzone mu zadania. Nieusprawiedliwiona nieobecność obwinionego w Ośrodku Migracyjnym Ksiąg Wieczystych w B. wynosząca w tym okresie łącznie 12 dni, zdaniem Sądu Dyscyplinarnego, dawała podstawę do uznania, że nie świadczył on pracy w wymiarze odpowiadającym zakresowi jego zadań służbowych, przez co dopuścił się przewinienia służbowego.

Wymierzając karę upomnienia Sąd na korzyść obwinionego uwzględnił okoliczności, w jakich został on skierowany do ośrodka migracyjnego – bez uprzedniego rozpoznania możliwości świadczenia przez niego pracy przy użyciu komputera; zaniedbanie przez Prezesa Sądu Okręgowego w A. wykorzystania przewidzianych

prawem możliwości zwrócenia obwinionemu uwagi na poważne uchybienie sprawności postępowania, a także zaniechanie przeprowadzenia lustracji pracy obwinionego przez sędziego-wizytatora w celu ustalenia przyczyn niskiego wskaźnika audytów oraz oceny jego pracy w zakresie sprawności postępowania i terminowego wykonywania przez niego czynności. Za okoliczność pozytywną dla sędziego Sądu Okręgowego uznał także to, że obwiniony w czasie pełnienia przez okres przeszło 25 lat służby, nie był karany dyscyplinarnie.

Obwiniony wniósł apelację od powyższego wyroku. Domaga się w niej uchylecia zaskarżonego orzeczenia i odrzucenia wszystkich stawianych mu zarzutów bądź uniewinnienia ze stwierdzeniem bezpodstawności oskarżenia.

Zawarte w apelacji zarzuty dotyczą nieprawidłowości ustaleń faktycznych lub ich braku, niewłaściwie przeprowadzonego postępowania dowodowego, niewyjaśnienia wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy oraz nierozpoznania istoty sprawy. Skarżący podniósł, że zaskarżone orzeczenie wydane zostało z naruszeniem art. 8 ust 1 i 2, art. 2, art. 178 i art. 92 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 2 § 1 i 2, art. 31 § 1 i 11, art. 77 § 1 pkt 2 i § 8, art. 83, a także art. 66, art. 82 § 1, art. 107 § 1 u.s.p.; art. 1 ust. 1, art. 3 ust. 1, art. 25¹ ustawy o księgach wieczystych i hipotece w zw. z art. 626⁸ § 6 i § 7 k.p.c., a także art. 10 pkt 2, art. 11, art. 12, art. 14, art. 16 i art. 21 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 14 lutego 2003 r. o przenoszeniu treści księgi wieczystej do struktury księgi wieczystej prowadzonej w systemie informatycznym; § 40, § 45 i § 46 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 20 sierpnia 2003 r. w sprawie sposobu przenoszenia treści dotychczasowej księgi wieczystej do struktury księgi wieczystej prowadzonej w systemie informatycznym (Dz. U. Nr 162, poz. 1575), § 2 ust. 1 i 2 pkt 1 i § 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 sierpnia 2003 r. w sprawie szczegółowej organizacji i funkcjonowania ośrodka migracyjnego ksiąg wieczystych oraz zadań tego ośrodka i sądu rejonowego podczas migracji ksiąg wieczystych (Dz. U. Nr 162, poz. 1573), a także art. 4, art. 7, art. 92 i art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego wniósł o utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Apelacja nie mogła zostać uwzględniona.

Zarzuty podnoszone przez skarżącego podzielić można na dwie grupy. Pierwsza to zarzuty dotyczące prawidłowości i zupełności ustaleń faktycznych, druga to zarzuty natury fundamentalnej – oparte na podważaniu dopuszczalności wyznaczania sędziemu zadań o zakresie swobody limitowanym przez system informatyczny, kontrolowania jego obecności w pracy, a także legalności przepisów regulujących przenoszenie treści księgi wieczystej do struktury informatycznej.

Druga grupa zarzutów musi zostać odrzucona w całości. Unowocześnienie i usprawnienie funkcjonowania ksiąg wieczystych polegające na wykorzystaniu do ich prowadzenia systemu informatycznego w sposób oczywisty wymagało przeniesienia wpisów figurujących w dotychczasowych księgach do programu komputerowego. Przeniesienie miało w dużym stopniu charakter czynności technicznych, nie zostało więc uznane za wydanie orzeczenia (art. 16 ustawy o przenoszeniu treści księgi wieczystej do struktury księgi wieczystej prowadzonej w systemie informatycznym), a jego realizację powierzono migratorom, a nie sędziom bądź referendarzom. Ze względu jednak na ważną rolę wpisów w księgach wieczystych i konsekwencje ewentualnych błędów i nieprawidłowości – sędziom (referendarzom) powierzono czynności sprawdzające prawidłowość prowadzenia (art. 11, 12 i 21 ust. 1 ustawy o przenoszeniu treści księgi wieczystej do struktury księgi wieczystej prowadzonej w systemie informatycznym) i wykonania migracji (art. 14 tej ustawy), a nadto przewidziano tryb prostowania błędów (art. 18 ustawy). W uzasadnieniu apelacji skarżący wskazuje problemy, jakie wymagały rozwiązania przy wykonywaniu migracji, podnosi nawet, że w jego ocenie migracja powinna następować w drodze zaskarżalnego orzeczenia, skoro w jej trakcie dokonywano np. przeliczeń wielkości udziałów. Sam zatem dostrzega wagę procesu migracyjnego, wobec czego zarzuty dotyczące odsunięcia go od czynności sędziowskich poprzez skierowanie do pracy w ośrodku migracyjnym nie są uzasadnione. Charakter pracy audytora niewątpliwie różnił się od dotychczasowej praktyki orzeczniczej obwinionego, jednak nadal należał do obowiązków zastrzeżonych dla sędziego (referendarza) i stanowił wypełnienie służby sędziowskiej.

Sposób wykonywania audytu w systemie informatycznym, polegający na zatwierdzeniu migracji po przejrzaniu pewnych rubryk nie stanowił ograniczenia uniemożliwiającego audytorowi kontrolę całości wpisu. Argumenty o czasochłonności takiej kontroli wydają się przesadzone, skoro wątpliwości jakie budziły przenoszone wpisy rozwiązywane powinny być już na etapie wprowadzania danych przez migratora, audytor mógł więc tylko w sporadycznych sytuacjach wyłapać inne błędy niż omyłki w przepisywaniu. Sposób pracy sędziego Sądu Okręgowego potwierdza ten pogląd, skoro za kompetentną do dokonania większości audytów uznawał on migratorkę wprowadzającą wpisy. Trudno też uznać, że porównanie wpisów z księgą źródłową w ramach kontroli zajmowało więcej czasu niż przeniesienie całej księgi. Niewątpliwie natomiast konieczność przeprowadzania audytu i potwierdzania jego zakończenia w systemie informatycznym ograniczała swobodę organizacji czasu pracy przez sędziego i wymuszała wykonywanie przez niego powierzonych zadań w siedzibie ośrodka migracyjnego. Kontrola obecności sędziego – audytora w pracy, dokonywana przez Kierownika Ośrodka, zobowiązanego do organizowania pracy tego Ośrodka i przestrzegania harmonogramu wykonania zadań (art. 20 ustawy o

przenoszeniu treści księgi wieczystej do struktury księgi wieczystej prowadzonej w systemie informatycznym) nie może być uznana za niedopuszczalną inwigilację i to nawet wtedy, kiedy kierownik powierzyłby obowiązek odnotowywania nieobecności innej osobie. Były to działania mieszczące się w przysługujących kierownikowi uprawnieniach, mające na celu stwierdzenie zagrożeń dla prawidłowości funkcjonowania jednostki. Postępowanie przełożonych obwinionego, obejmujące powierzenie mu obowiązków audytora i sprawdzanie sposobu ich realizacji, mieściło się więc w obowiązującym porządku prawnym.

Zarzuty skarżącego wymierzone w prawidłowość ustaleń faktycznych zmierzają do podważenia faktów, które stały się podstawą przypisania mu przewinienia polegającego na naruszeniu dyscypliny pracy, a konkretnie 12 dni nieusprawiedliwionej nieobecności w pracy i krótkich obecności w pracy w innych dniach. Skarżący podważa wiarygodność listy jego obecności, pomija jednak że nie był to jedyny dowód, na którym oparł się Sąd Apelacyjny ustalając ten fakt. Nieobecności sędziego Sądu Okręgowego potwierdził w swoich zeznaniach świadek R. P., a ponadto zestawienie audytów wykonanych przez niego, z których wynika, że w dniach nieobecności system elektroniczny nie odnotował żadnych czynności audytorskich obwinionego. Sąd Dyscyplinarny wyjaśnił przyczyny, dla których dokumenty służące rozliczeniu dojazdów uznał za niemiarodajne dla ustalenia, czy we wskazanych w nich dniach obwiniony był w pracy w B. Rozliczenia następowały na podstawie danych nieweryfikowalnych w ośrodku migracyjnym i słusznie ocenione zostały jako mało wartościowe.

Zarzuty, że Sąd nie ustalił konkretnie, w których dniach skarżący był nieobecny w pracy są tylko pozornie słuszne. Sąd Dyscyplinarny odwołał się bowiem do zestawień, które jednoznacznie precyzowały daty absencji, nie było zatem żadnych przeszkód, aby obwiniony podjął merytoryczną obronę, skoro uzależniał ją od tych szczegółów.

Ocenę dowodów Sąd pierwszej instancji przeprowadził prawidłowo i każdy z nich omówił w uzasadnieniu. Nie naruszył zatem przytoczonych przez skarżącego przepisów procesowych. Wątpliwości podnoszone w apelacji dotyczą zagadnień o niewielkim znaczeniu. To, czy świadek E. J.-B. przeprowadzała z obwinionym szkolenie oraz ilość godzin poświęconych na instruktaż przez świadka B. R. nie zmienia faktu, że obwiniony został zapoznany z systemem informatycznym na tyle dobrze, że już w okresie szkolenia potrafił przeprowadzać audyty i czynił to w większej ilości spraw niż później. Miał też możliwość uzyskania pomocy w razie napotkania problemów. Ponadto kłopoty techniczne z wykonaniem zadań audytora powinny spowodować dłuższy pobyt sędziego w miejscu pracy, a nie nieobecności i skracanie godzin wykonywania obowiązków.

Sąd Dyscyplinarny ustalił, że sędzia Sądu Okręgowego audytował niektóre księgi, lecz były to łącznie niewielkie ilości. Powierzenie większości audytów migratorce z pewnością nie było praktyką prawidłową, co wynika z art. 14 ustawy o przenoszeniu treści księgi wieczystej (...), a także z zasad wiedzy powszechnej. Kontrola wykonania zadania jest bowiem mniej skuteczna, kiedy wykonawca jest zarazem kontrolującym.

Słuszne są natomiast zarzuty skarżącego, że nie wykazano mu, aby migracje w jego zespole były nieterminowe bądź wadliwe. W tym zakresie Sąd Dyscyplinarny wyszedł poza granice zarzucanego obwinionemu czynu, który obejmował jedynie nieprzestrzeganie dyscypliny pracy, a nie merytoryczną wadliwość wykonywanych obowiązków. Podobnie ocenić należy szerokie omówienie konfliktu, który doprowadził do skierowania obwinionego do pracy w ośrodku migracyjnym. Okoliczności te nie mają bowiem znaczenia dla oceny stosunku sędziego Sądu Okręgowego do wykonywania powierzonych mu zadań audytora. Nawet bowiem jeśli podejście obwinionego do pracy było spowodowane poczuciem krzywdy, to motyw ten nie może stanowić usprawiedliwienia lekceważącego stosunku do realizowanych obowiązków. W konsekwencji wnioski skarżącego dotyczące nie dość wnikliwej oceny jego racji w nieporozumieniach do których doszło w Wydziale III Sądu Okręgowego w A. nie są zasadne, gdyż nie mają znaczenia dla sposobu rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Zarzuty podniesione w apelacji nie mogły spowodować żądanej zmiany zaskarżonego orzeczenia. Nie doszło do wskazywanych przez skarżącego uchybień procesowych, materiał dowodowy został prawidłowo zgromadzony i oceniony, dając dostateczną podstawę do uznania obwinionego winnym zarzucanego mu przewinienia dyscyplinarnego. Wymierzona obwinionemu kara dyscyplinarna jest odpowiednia do rangi przewinienia, jakiego się dopuścił, przy uwzględnieniu okoliczności łagodzących, wskazanych przez Sąd pierwszej instancji.

W tym stanie rzeczy wyrok Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego został utrzymany w mocy (art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p.).

Orzeczenie o kosztach postępowania wynika z treści art. 133 u.s.p.